

*Jacek Florczak*

### **KRÓTKA NOTKA O POLISEMII SŁOWA, CZYLI PRÓBA UPORZĄDKOWANIA MOŻLIWYCH TREŚCI W LEKSEMIE**

W artykule tym postaramy się uporządkować statut treści leksemu względem najczęściej wyróżnianych płaszczyzn w języku. Poruszamy też kilka innych zagadnień wyznaczonych powyższym tematem.

1. **Możliwe płaszczyzny języka.** Klasyczne już rozróżnienie języka na system i dyskurs, idące w ślad za rozróżnieniem na to, co jednostkowe i ponadjednostkowe, bądź indywidualne i ponadindywidualne, nie wyczerpuje zakresu zjawisk obserwowanych w języku. System językowy nie jest bowiem w stanie zdać sprawy z wszystkich ponadindywidualnych aspektów znaczeniowych języka. Poza relacjami czysto systemowymi istnieją w nim również pewne ponadindywidualne aspekty normatywne, instytucjonalne, kulturowe, które nie należą do wyidealizowanego systemu różnic i opozycji znaczeniowych, a wpisują się w sferę uzusu wykraczającą poza „logiczną” systematyzację struktury języka<sup>1</sup>. W takim to ujęciu, w szeroko pojętym języku wyróżnić możemy z perspektywy semantycznej następujące rodzaje płaszczyzn: system – abstrakcyjna struktura wyidealizowanych współzależności opartych na relacjach tożsamości i przeciwstawności między wyrazami; uzus – zbiór pewnych ponadindywidualnych i utrwalonych skojarzeń językowych wykraczających poza treści czysto systemowe. Te obydwie płaszczyzny określimy wspólnym mianem normy językowej rozumianej jako zbiór wszelkich ponadindywidualnych aspektów znaczeniowych języka i przeciwstawimy ją dyskursowi będącemu miejscem jednostkowych aktualizacji znaczeń leksemów, które różnić się mogą diametralnie od treści właściwych systemowi lub uzusowi. Tym różnym płaszczyznom języka odpowiadają różne rodzaje składników lub form treści aktualizowanych w wyrażeniach językowych. I tak na przykład, leksem «pies» w systemie odczytywany

<sup>1</sup> E. Coseriu, *Lexikalische Solidaritäten*, „Poetica” 1967, nr 1.

będzie jako 'zwierzę domowe z rodziny psowatych', w uzusie kojarzone z nim będą np. treści /wściekłość, posłuszeństwo/, podczas gdy w dyskursie zaktualizowane w nim zostać mogą cechy całkowicie okazjonalne, jak choćby:

(1) W Chinach, psy /potrawa/ uważane są za prawdziwy przysmak.

Podstawowe względem wyżej wymienionych płaszczyzn wyróżnienie rodzajów form treści leksemu opiera się na rozróżnieniu między systemem a dyskursem. Jednostkę znaczeniową systemu nazwiemy sensem, a zbiór cech leksemu wyznaczonych relacjami systemowymi nazwiemy sememem-typem ( $S^t$ ) leksemu. Znaczenie utożsamiać natomiast będziemy z treścią konkretnego wystąpienia leksemu w dyskursie, a zbiór cech zaktualizowanych w kontekście nazywać będziemy sememem-okazem ( $S^o$ ) leksemu.

2. *Możliwe treści leksemu.* Badania nad możliwymi treściami leksemu doprowadziły do utworzenia dwóch par pojęć, które od dawna stanowią jeden z centralnych przedmiotów zainteresowań semantyki. Mowa tu z jednej strony o monosemii i polisemii, z drugiej o polisemii i homonimii. Pojęcia polisemii i monosemii odnoszą się odpowiednio do przeciwstawności między zjawiskiem wieloznaczności oraz jednoznaczności leksemów. Wyrażenia monosemiczne to wyrażenia jednoznaczne, wyrażenia polisemiczne to wyrażenia wieloznaczne. Terminy polisemia i monosemia budzić mogą nieporozumienia, bowiem tak jak wskazuje na to ich źródłostów rozumieć je można odpowiednio jako obecność wielu semów w wyrażeniach polisemicznych oraz jednego lub kilku semów w wyrażeniach mono lub oligosemicznych. Okazuje się wówczas, że semem  $S_k$  'krzesło' jest bardziej polisemiczny od sememu  $S_s$  'siedzenie', bowiem w ładunku semicznym  $S_k$  zawarte są wszystkie semy  $S_s$  plus dodatkowo semy, które pozwalają odróżnić go od innych 'siedzeń'. Stąd też w wielu pracach terminy te zastępowane są odpowiednio pojęciami polisememii oraz monosememii<sup>2</sup>, po to by zwrócić uwagę na fakt, że odnosimy się tutaj nie tyle do liczby semów w sememie, ile do liczby sememów w leksemie. W naszym artykule proponujemy posługiwać się przede wszystkim terminami jedno- i wieloznaczności, a terminy monosemia i monosememia oraz polisemia i polisememia traktować będziemy jako równoważne. Ujmując zaś rzecz najprościej, wyrażeniem jednoznacznym nazwiemy leksem, któremu przypisany zostaje jeden semem – na przykład wyrażenia techniczne: «metanol», «mejoza», «obstrukcja»; natomiast wyrażeniem wieloznacznym leksem, któremu przypisać można wiele sememów – na przykład «ojciec»:  $S_1$  'rodzic',  $S_2$  'opiekun',  $S_3$  'założyciel'; «głowa»:  $S_1$  'część ciała z mózgiem',  $S_2$  'uczesanie',  $S_3$  'rozum' (patrz niżej).

Granica między jednoznacznością a wieloznacznością jest nieostra, co stwarza problem natury leksykograficznej przy opisie możliwych znaczeń leksemów w słownikach. Pojawiają się tutaj dwa pytania. Po pierwsze, które

<sup>2</sup> A.-J. Greimas, *Du sens*, Paris 1970.

leksemy uznać za jednoznaczniki, a które za wieloznaczniki? Kiedy uogólnić klasę nazywanych zjawisk i przypisać leksemowi treść obejmującą swym zakresem jego wszystkie możliwe użycia, a kiedy wyodrębnić w nim sens dosłowny oraz dodatkowe znaczenia przenośne? Czy «pić» wyjaśnić jako 'czynność wprowadzania płynu przez łykanie', co jest na pewno jego sensem bo przeciwstawić go można w systemie czynności «jedzenia» polegającej na 'wprowadzaniu pokarmu przez przeżuwanie', a następnie przypisać mu dodatkowe znaczenia na podstawie możliwych przykładów użycia:

(2) znaczenie 'pić' 1 w: Rośliny piją wodę

(3) znaczenie 'pić' 2 w: Bibuła wypła atrament

(4) znaczenie 'pić' 3 w: Pić z rozpacz, na pusty żołądek. Już trzy dni pije; czy też ograniczyć się do jego treści ogólnej 'wchłanianie płynu' pojawiającej się w każdym z jego powyższych wystąpień? Analogicznie dla czasownika «topić»:

(5) Nie wchodź do tej rzeki; utopisz się w niej

(6) Nie zakładaj tej czapki; utopisz się w niej

gdzie z jednej strony obok sensu «topić»: 'pochłaniać w wodzie ze skutkiem śmiertelnym' przeciwstawionemu w systemie choćby sememowi «nurkować» wyróżnić można dodatkowe znaczenia, jak choćby to z przykładu (6), z drugiej zaś ograniczyć się można do jego treści ogólnej 'pochłaniać w czymś' uznając go tym samym za jednoznacznik o szerokim zakresie jego możliwych użyć. Drugie pytanie jest następujące: jeśli uznamy leksem za wieloznacznik, to jakie kryteria dycydują o tym, które z możliwych znaczeń należy przedstawić. Na przykład *Słownik języka polskiego* (Warszawa 1995) nie wyróżnia osobnych znaczeń dla czasownika «pić» wynikających z jego użycia w przykładach (2) i (3), ani też znaczenia z przykładu (6) dla czasownika «topić», podczas gdy dla tego ostatniego dorzuca on znaczenie: 'zagłębiać w czymś grząskim'. Do zagadnień tych powrócimy niebawem.

Jeśli pojęcia monosemii i polisemii odnoszą się do przeciwstawności między jednoznacznością a wieloznacznością leksemów, to pojęcia polisemii i homonimii odnoszą się do niejednoznaczności leksemów, a różnica między nimi dotyczy współzależności semantycznej między różnymi treściami tych samych form wyrażenia. Homonimiami nazywamy leksemy o identycznym brzmieniu, lecz odnoszące się do zjawisk bądź desygnatów całkowicie odrębnych, nie mających żadnych istotnych cech wspólnych. Są to wyrażenia równobrzmiące o treściach całkowicie odmiennych, bez związków motywacyjnych. Na przykład «zamek» to 'budowla warowna', 'urządzenie do zamykania', 'odtylcowa część broni palnej' lub 'chwyt w zapasach', «pić» to 'wprowadzać płyn przez łykanie' lub 'uwierać'. Typów homonimii jest wiele. Dwa podstawowe dzielą homonimy na homofony, czyli wyrażenia o tym samym brzmieniu, ale odmiennej pisowni – «może» i «morze» oraz homografy, czyli homonimy o tej samej pisowni – «pić», «zamek», «topić» jako

'powodować tonięcie' lub 'powodować topnienie'. Według innego kryterium wyróżniamy homonimię leksykalną, na przykład «rola» (aktora) i «rola» (uprawna), «zamek», «topić» itd., oraz fleksyjno-słowotwórczą – zbieżne są tylko formy derywowane, koniugowane lub deklinowane odmiennych form wyjściowych, na przykład: «ranny» od «rano» lub «rana», «aucie» od «auto» lub «aut», «roboty» od «robota» lub «robot». Wyróżniamy również homonimy o różnej etymologii, gdzie zbieżność brzmień jest wynikiem ewolucji fonetycznej języka, na przykład «rola» z prasłowiańskim rdzeniem zawartym w «orać» lub «rola» jako 'zwój' czy też 'rola teatralna' od łacińskiego *rotulus* – 'zwój'; homonimy o tej samej etymologii, w których rozbieżność treści jest wynikiem ewolucji semantycznej, na przykład «rola»: 'zwój' → 'tekst czytany ze zwoju' → 'tekst wypowiedany na scenie', lub «pióro»: 'pióro ptaka' → 'pióro gęsie do pisania' → 'przyrząd do pisania'.

Przy polisemii, w odróżnieniu od homonimii, między poszczególnymi znaczeniami tego samego leksemu zachodzą pewne związki, istnieją między nimi pewne wspólne nietrywialne składniki treści. Te wspólne treści stanowią motywację nazwy. Na przykład «administracja» to 'administrowanie' oraz 'ci, co administrują', «redakcja» to 'redagowanie', 'zespół redagujący' oraz 'sposób redagowania', «instalacja» to 'instalowanie' i 'to co zainstalowane'<sup>3</sup>. Podobieństwa między różnymi znaczeniami leksemu mogą dotyczyć bardzo różnych cech; na przykład zmysłowo obserwowalnych właściwości kształtu («'głowa' człowieka», «'głowa' kapusty»), ułożenia («'piejący' kogut», «'piejący' włos»), dźwięku («'piejąca' sopranistka»), podobieństwa funkcji ('głowa': 'siedlisko organów kierujących', «'głowa' państwa») i wielu innych. Te wtórne wobec treści systemowych znaczenia leksemów opierają się najczęściej na ich użyciach przenośnych, a związki między ich poszczególnymi znaczeniami tworzą struktury układające się w dwa najczęściej cytowane typy polisemii lub wieloznaczności<sup>4</sup>: wieloznaczność radialną (gwiazdzistą), przy której znaczenia derywowane są z jednego centrum; na przykład «głowa» jako «'głowa' kapusty» ze względu na jej kształt i «'głowa' Państwa» ze względu na fakt bycia siedliskiem organów kierujących, oraz wieloznaczność liniową (liniową lub łańcuchową), gdzie kolejne znaczenia nawiązują do uprzednio już derywowanego; na przykład «zielony» to 'kolor niedojrzałych owoców' → 'niedojrzały' → 'niedoświadczony'. Jak łatwo zauważyć zjawisko homonimii wytłumaczyć można wyłącznie w oparciu o płaszczyznę systemową języka; na przykład: «pociąg» vs «autobus», «pociąg» vs «odraza», podczas gdy dla opisanego polisemii zmuszeni jesteśmy wyjść poza system, o czym świadczą podawane przez słowniki przykłady użycia poszczególnych znaczeń leksemu; na przykład: «głowa» jako 'uczesanie' lub 'rozum' odpowiednio w:

<sup>3</sup> R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 1995.

<sup>4</sup> J. Apresjan, *Leksykoznawstwo*, Moskwa 1974.

(7) Doprowadzić głowę do porządku. Uczesana głowa

(8) Chodzi mi o to, żeby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa  
Z tego punktu widzenia homonimię wiąże się często z pojęciem sensu, a homonimami nazwać można wówczas równobrzmiące wyrażenia o różnych sensach; zaś polisemię z pojęciem znaczenia, a wyrażeniem polisemicznym nazwać można wyrażenia o wielu odmiennych znaczeniach.

Rozróżnienie między sensem a znaczeniem leksemu oprzeć można<sup>5</sup> na relacjach dysjunkcji semów dla znaczeń oraz koniunkcji semów dla sensów. Między dwoma znaczeniami obserwujemy zanik lub dodanie semów, zaś między dwoma sensami zanik oraz dodanie semów. Na przykład, jednym ze znaczeń leksemu «pić» jest 'pić alkohol' z przykładu (4), powstałe w wyniku dodania do sememu-typu 'wchłaniać płyn przez łykanie' semu aferentnego /alkohol/. Znaczenie 'pić' z przykładów (2) i (3) otrzymane jest z kolei poprzez odjęcie od tego sememu semu /łykanie/. Natomiast sensy sememów-typów «pić» jako  $S_1$  'łykać' oraz  $S_u$  'uwierać' opierają się na całkowicie odmiennych semach; a między  $S_1$  a  $S_u$  obserwujemy odjęcie oraz dodanie semów. Analogicznie rzecz się ma z 'topić się' z przykładu (6), którego znaczenie 'zostać pochłoniętym' powstało w wyniku zaniku, czy też wirtualizacji semów /woda/ i /ze skutkiem śmiertelnym/ będącymi inherentnymi składnikami sensu tego leksemu. Podczas gdy między sensami «topić się» jako 'tonać' oraz 'topnieć' obserwujemy odjęcie oraz dodanie całkowicie odmiennych semów. Znaczenia są w stosunku do siebie w bezpośredniej relacji. Są one względem siebie uporządkowane, a relacje między nimi zaznacza się tradycyjnie za pomocą wskaźników leksykograficznych: *znac.*, *spec.*, *szer.*, *przen.*, *anal.* Między sensami nie istnieje żadna bezpośrednia relacja, a ich porządek jest arbitralny.

Odniesienie zjawiska polisemii do ogólnej płaszczyzny znaczeń jest jednak zbyt szerokie i wymaga istotnego uściślenia. Jeśli bowiem prawdą jest, że polisemia jest zjawiskiem, którego opis wykracza poza relacje systemowe, to nie oznacza to wcale, że wszelkie znaczenia pozasystemowe stanowić będą o polisemii danego wyrażenia. Regularne wariacje treści jednostkowych w konkretnych aktach mownych tworzą jedynie polisemię pozorną, która nie wynika tyle z własności samego wyrażenia, ile z pewnych stałych mechanizmów kierujących odczytywaniem znaczeń sememów-okazów w dyskursie. Polisemia właściwa odnosi się natomiast do modyfikacji sensu leksemu w oparciu o ponadjednostkowe i pozadyskursywne treści na stałe zakorzenione w pamięci skojarzeniowej użytkownika języka. Znaczenia leksemu wyrażające treści okazjonalne, doraźne, wynikające z regularnych przesunięć semantycznych implikowanych kontekstem użycia leksemu, to *znaczenia tekstowe* – czysto kontekstualne warianty znaczeń leksemu,

<sup>5</sup> R. Martin, *Pour une logique du sens*, Paris 1983.

nie wymagające odrębnego zapisu poza dyskursem. Powstają one jako efekt stałych mechanizmów, wariacji znaczeń w kontekście, do których należą między innymi wszelkiego rodzaju metonimie, czyli zamiennie, jak na przykład: /desygnat/ → /obraz lub forma o cechach desygnatu/ w (9), (10), /naczynie/ → /zawartość naczynia/ w (11), (12) i wiele innych:

- (9) Wczoraj, po raz pierwszy mój synek pokazał mi w książce lwa (/obrazek/)  
 (10) Wczoraj, przez cały dzień mój synek bawił się lwem (/zabawka/)  
 (11) Wypił już trzy butelki; musiał mieć olbrzymie pragnienie  
 (12) Zjadł już trzy talerze; musiał być bardzo głodny

W wypadku polisemii właściwej, przy pojawianiu się nowych znaczeń brak jest tej regularności. Do czynienia mamy tutaj z utrwalonymi w rzeczywistej kompetencji użytkownika języka ujęciami znaczeń powstałymi w wyniku częstego użycia leksemu w kontekstach wykluczających jego sens dosłowny. Mechanizmy ich powstawania nie są tak regularne jak w przypadku znaczeń tekstowych, lecz opierają się na skojarzeniach metaforycznych; wynikają z modyfikacji treści systemowych poprzez kojarzenie ze sobą nawet bardzo różnych pojęć. Te nowe ujęcia znaczeń, wchodzą na stałe do pozadyskursywnej płaszczyzny języka tworząc samodzielne jednostki znaczeniowe, na przykład:

- (13) Oko człowieka                    S(i) 'narząd wzroku'  
 (14) Oko w sieci                        S(ii) 'kształt oka'  
 (15) Oko cyklonu                        S(iii) 'centrum'  
 (16) Oko opatrności                    S(iv) 'organ czuwania'

Granica między ujęciem a znaczeniem tekstowym jest jednak płynna i żadna teoria semantyczna nie dała jeszcze tutaj wyczerpującego rozwiązania. Na przykład w:

- (17) Strzelimy sobie po dwa kufle na głowę  
 (18) Utopisz się w tej koszuli

znaczenia sememów-okazów 'kufel' i 'głowa' wynikają z regularnych przesunięć metonimicznych: /naczynia/ na /jego zawartość/ oraz /części/ na /całość/, a mimo to słowniki uznają je za ponadjednostkowe i samodzielne jednostki znaczeniowe ich możliwych treści; tak jak znaczenie 'pić' figurujące jako odrębne ujęcie znaczenia leksemu «strzelić». Z drugiej strony «utopić się» z (18) związane z faktem 'noszenia zbyt obszernej odzieży (lub obuwia)' wydaje się być ponadindywidualnym ujęciem znaczenia tego czasownika znanym wszystkim użytkownikom języka polskiego, a mimo to nie jest ono uwzględnione w słowniku. Rozgraniczenie między znaczeniem tekstowym a ujęciem, czy też polisemią pozorną a właściwą, jest więc czasami dość arbitralne i opierać się może jedynie na pewnej umowie.

3. Różne treści leksemu w różnych płaszczyznach języka. W ostatecznym rozrachunku, badania nad niejednoznacznością



wykluczających jego sens dosłowny, lecz wykraczają poza treści czysto akcydentalne płaszczyzny dyskursywnej. Na przykład sensem «ojca» jest 'mężczyzna w stosunku do własnego dziecka', podczas gdy możliwymi ujęciami jego znaczeń są 'czyjś troskliwy opiekun', 'twórca, inicjator, założyciel'.

(21) Przez całe moje dzieciństwo, to brat był dla mnie prawdziwym ojcem

(22) Michel Bréal jest ojcem semantyki

3. Sensy różnią się semami inherentnymi, przykład «topić» jako 'powodować topnienie' i 'powodować topnięcie', «pióro» jako 'element upierzenia' i 'przyrząd do pisania', itd. Badanie sensów leksemu nie wymaga podawania przykładów użycia, lecz opiera się na relacjach czysto systemowych. Na przykład: 'ojciec' vs 'matka'; 'topić' vs 'zanurzać', 'topić' vs 'zamrażać'; 'pióro' vs 'włos', 'pióro' vs 'długopis'. Możemy teraz uściślić pojęcie niejednoznaczności leksemu. Sensy określają stosunek homonimii. A homonimem nazwiemy leksem o wielu sensach, bądź też wielu sememach-typach o całkowicie odmiennych semach inherentnych. Ujęcia określają stosunek polisemii. A wieloznacznikiem nazwiemy leksem, któremu poza sensem (sensami) przypisać można wiele ujęć czy też odcieni znaczeniowych, czyli sememów, które różnić się będą semami aferentnymi społecznie unormowanymi; podczas gdy jednoznacznikiem nazwiemy leksem o jednym sememie-typie, a więc o jednym sensie i bez żadnych dodatkowych odcieni znaczeniowych. Użycia określają wariacje znaczeń kontekstualnych. A znaczenia tekstowe różnią się semami aferentnymi o charakterze jednostkowym. Graficznie przedstawić to można jako:

język / leksem / treść	{	sens / system – <i>homonimia</i>
		ujęcie / uzus – <i>polisemia</i>
		użycie / dyskurs – <i>wariacje znaczenia</i>

W ostatecznym rozrachunku leksem jawi się nam jako potencjał różnych treści zbudowanych z odmiennych składników, tworzących odrębne jednostki znaczeniowe na różnych płaszczyznach języka. Sens to mówiąc zwyczajowo dosłowna treść leksemu. Sensy zbudowane są z semów inherentnych pochodzących z płaszczyzny systemowej. Ich liczba w leksemie jest ściśle określona i niewielka. Ujęcia to znaczenia przenieśne leksemu na trwale zakorzenione w pamięci skojarzeniowej użytkownika języka. Zbudowane są z ponadjednostkowych semów aferentnych pochodzących z płaszczyzny uzusu języka. Ich liczba jest skończona, choć bywa nieokreślona. Znaczenia tekstowe to znaczenia przenieśne aktualizowane w sposób doraźny. Zawierają semy aferentne czysto kontekstualne, pochodzące z płaszczyzny dyskursywnej, które nie muszą ani nawet nie powinny być przedstawiane w pozadyskursywnych płaszczyznach języka. Liczba znaczeń tekstowych jest nieokreślona,



być może nieskończona; skończona jest co najwyżej liczba operacji kierujących ich odczytywaniem.

4. Różne treści leksemu w różnych semantykach. Wyróżnienie tych trzech poziomów treści leksemu jest bardzo ważnym uściśleniem, na którym oprzeć możemy wiele istotnych uwag dotyczących nie tylko pojedynczych zjawisk z płaszczyzny semantycznej języka, ale i zakresu oraz przedmiotu badań różnych dyscyplin semantycznych.

W ostatecznym rozrachunku, tym trzem rodzajom treści leksemu odpowiadają typowe rodzaje składników, tworzące odpowiednie rodzaje jednostek znaczeniowych, badanych przez różne dyscypliny semantyczne na różnych płaszczyznach języka<sup>7</sup>. Na płaszczyźnie sensów mamy semy inherentne leksemów pochodzące z systemu języka badanego przez semantykę leksykalną w swym ścisłym sensie. Płaszczyzna ujęć to społecznie akceptowane znaczenia przenośne, w skład których wchodzi na ogół semy inherentne, ale i semy aferentne społecznie unormowane wywodzące się z pozasystemowej płaszczyzny uzusu językowego. Zajmuje się tym leksykologia lub inaczej semantyka leksykograficzna lub też semantyka leksykalna w szerokim znaczeniu. Znaczenia tekstowe czyli użycia leksemu pojawiają się na płaszczyźnie dyskursywnej. W nich to pojawia się najwięcej semów aferentnych czysto kontekstualnych. Tym zajmuje się semantyka tekstu.

*Jacek Florczak*

**SHORT NOTE ON WORD POLYSEMY,  
OR TENTATIVE OF SYSTEMATISATION OF POSSIBLE CONTENTS IN A LEXEME**

The aim of the paper is to systematise the types of lexeme contents with respect to the most frequently distinguished levels in a language. The basic features of lexeme content divided on inherent features – due to pure systemic lexeme relations, and afferent features – due to extrasystemic language levels: in usage – afferent sociolectal features, in discourse – afferent idiolectal features. Next to such division, we propose to distinguish different forms of lexeme contents: senses, acceptions, textual meanings. This typology allows to describe the differences between homonymy and polysemy, or strictly speaking polysememy, between polysem(em)y and monosem(em)y or between polysemy and meaning variations in discourse. The paper is not a proposal of a new method but only a tentative of systematisation of terminology and a solution of some inconveniences, which is based on one of the typologies of the lexeme features (inherent vs afferent). It allows to obtain a new point of view on old and very often investigated problem of word polysemy.

<sup>7</sup> Tamże, s. 70.